

*Jedna już tylko jest kraina taka, / W której jest trochę szczęścia dla Polaka, / Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie / Święty i czysty, jak pierwsze kochanie [...]*

Nie bez powodu Adam Mickiewicz w Panu Tadeuszu wychwalał piękno swojej małej ojczyzny i nazywając ją „krajem lat dziecinnych”, przenosił się we wspomnieniach do dawnych, szczęśliwych, bezpiecznych czasów. Dla mnie i dla wielu z tu obecnych takim sielankowym krajem lat dziecinnych jest właśnie Borzykowo – nasza mała wioska, której 750-lecie istnienia dziś świętujemy. To tu wielu z nas się urodziło, stawiało pierwsze kroki, chodziło do szkoły, kupowało chleb. Niektórzy z nas znaleźli tu miłość swojego życia, a niektórzy wręcz przeciwnie – znaleźli ukochane osoby daleko stąd i wrócili razem, aby tu osiąść.

Ilu ludzi takich jak my chodziło po tej ziemi przez 750 lat istnienia Borzykowa? Nasza wioska pamięta czasy spokoju i czasy wojen – do dziś obecne są dookoła nas artefakty minionych pokoleń: pamiątkowe budynki takie jak szkoła, poczta czy dworek GS, kamień graniczny między zaborami pruskim i rosyjskim. Niektóre wspomnienia dostępne są nam już tylko dzięki starym fotografiom lub pocztówkom, jak np. kolejka relacji Pyzdry–Września, której trasa biegła właśnie przez Borzykowo – to nią wielu borzykowieńców jeździło co dzień do pracy.

Nie można zapominać, że Borzykowo od zarania ma silnie rolniczy charakter. Ziemia, po której chodzimy, wykarmiła wielu ludzi. Rolnicy obsiewali ją ziarnem, pielęgowali i doglądali pełni nadziei na obfity plon. Podchodzili do niej z szacunkiem, zdając sobie sprawę, że nazywanie jej „Matką Żywicielką” nie jest cczą metaforą, a namacalną prawdą. Choć minęło 750 lat odkąd w 1272 roku sołtys Mikołaj na polecenie księcia Bolesława Pobożnego założył Borzykowo, rolniczą osadę, cały czas jest to miejsce cechujące się niezwykle szacunkiem do ziemi. Rolnicy, oczywiście używając zupełnie innego sprzętu niż przed laty, uprawiają tę samą ziemię, która karmiła naszych przodków.

Miejsce, w którym żyjemy, od zawsze skupiało ludzi przedsiębiorczych, odważnie biorących swój los w swoje ręce. Przed wiekami kwitł tu handel, rozwijało się rzemiosło. Ślady tej historii widać do dziś – w Borzykowie funkcjonuje kilka sklepów, wiele przedsiębiorstw i firm, których właściciele stwarzają miejsca pracy dla kolejnych pokoleń borzykowieńców i nie tylko.

Czesław Miłosz w Dolinie Issy pisał, że „Nikt nie żyje sam: rozmawia z tymi, co przeminęli, ich życie w niego się wciela, wstępuje po stopniach i zwiedza idąc ich śladem zakątki domu historii. Z ich nadziei i przegranej, ze znaków, jakie po nich zostały, choćby to była jedna litera wykuta w kamieniu, rodzi się spokój i powściągliwość w wypowiedaniu sądu o sobie. Dane jest wielkie szczęście tym, co umieją je zdobyć. Nigdy i nigdzie nie czują się bezdomni, wspiera ich pamięć o wszystkich dążących jak oni do nieosiągalnego celu”.

Nie da się zaprzeczyć, że nie tylko chodzimy po śladach naszych przodków, ale zostawiamy coś od siebie tu i tam – współtworzymy na bieżąco tę przestrzeń, jest naznaczona i naszą obecnością. Z okazji dzisiejszego święta Borzykowa m.in. umieszczono w centrum wsi pamiątkowy kamień, powstał przepiękny mural upamiętniający kolejkę i jednego z zasłużonych żołnierzy, a także

nasadzono nowe drzewa w okolicy „kręgu”. Być może ten maleńki dębowo-klonowy lasek za 750 lat będzie szumiał właśnie o nas.

Poza tym, że Borzykowo ma piękną, wartą przypomnienia przeszłość, ma także – o czym nie wolno zapominać – przyszłość. Powinniśmy myśleć o niej z optymizmem i nadzieją, a także ze świadomością odpowiedzialności za jej kształt. Od naszych bowiem decyzji tu i teraz zależy to, jak będzie wyglądał ten kawałek ziemi za kolejne 750 lat.

Bądźmy więc dla siebie uprzejmi i życzliwi. Uczmy swoje dzieci i wnuki tolerancji i szacunku. Troska o wspólne dobro zaczyna się od drobnych gestów – od podniesienia papierka po gumie do żucia na placu zabaw i wyrzuceniu go do kosza, od przytrzymania komuś drzwi w sklepie, od serdecznego uśmiechu i pozdrowienia, gdy mijamy się na ulicy w drodze po codzienne sprawunki. Pamiętajmy, że jesteśmy ogniwem w łańcuchu pokoleń łączącym przeszłość z przyszłością.

A tymczasem ucieszymy się dziś i wykorzystajmy święto 750-lecia Borzykowa do wspólnej zabawy – niech to będzie okazja do radości, odpoczynku i wspomnienia.

Słowo wstępne wygłoszone przez dr Olę Ziółkowską (z domu Stramczewską), borzykowieńską, podczas uroczystości 750-lecia lokacji Borzykowa 4 czerwca 2022 roku